

Andrzej Siemiński, Edmund Mazur

Szpalty pamięci : Stefan Kazimierz Askanas 1909-1994

Palestra 38/5-6(437-438), 205-210

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Stefan Kazimierz Askanas 1909–1994

Andrzej Siemiński

Odszedł od nas Senior Adwokatury Mazowieckiej – Adwokat Stefan Kazimierz Askanas, jeden z najbardziej cenionych i szanowanych Kolegów. Swą wielką pracą i wiedzą zyskał sobie uznanie ludzi, z którymi i dla których pracował. Urodził się w Płocku dnia 7 marca 1909 roku.

Po ukończeniu w 1927 roku Gimnazjum im. Władysława Jagiełły wstąpił na Uniwersytet Warszawski, gdzie w 1931 roku otrzymał dyplom magistra prawa. Po odbyciu aplikacji sądowej w Sądzie Okręgowym w Płocku, rozpoczął pracę jako prokurator tegoż Sądu Okręgowego. Dnia 24 maja 1937 roku wpisany został na listę adwokatów Rady Adwokackiej w Warszawie, otrzymując legitymację numer 2596.

Do wybuchu II wojny światowej wykonywał swój adwokacki zawód w Gąbinie koło Płocka.

W czasie okupacji – w ramach akcji wysiedleńczej – wywieziony został do obozu w Działdowie, a następnie w kieleckie, skąd uciekł do Warszawy, gdzie przetrwał ciężkie lata okupacji.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych adwokat Kazimierz Askanas zarejestrował się w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie. Niezwłocznie został powołany na stanowisko delegata Rady na okręg Sądu płockiego. Dnia 20 października 1954 roku Minister Sprawiedliwości powołał Go na członka Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Był członkiem Komisji Egzaminacyjnej tejże Rady oraz Komisji Dyscyplinarnej. Jako pełnomocnik Izby Warszawskiej zorganizował w 1952 r. Zespół Adwokacki w Płocku i był jego kierownikiem aż do czasu swego przejścia na emeryturę tj. dnia 31 grudnia 1983 r.

Doceniając zdolności organizacyjne adw. Kazimierza Askanasa i Jego oddanie dla pracy nie tylko zawodowej, ale i samorządowej – w roku 1975, gdy nastąpiła reorganizacja administracji powierzono Mu funkcję pełnomocnika do spraw organizacji Okręgowej Rady Adwokackiej w Płocku, obejmującej swym zakresem działania województwo płockie i ciechanowskie.

Teoretyczna i praktyczna znajomość zasad wykonywania zawodu pozwoliła Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej powołać Go w 1971 roku w skład Komisji NRA d/s nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zespołów adwokackich. Był także członkiem Komisji Doskonalenia Zawodowego przy Radzie Adwokackiej w Warszawie i wiceprzewodniczącym Komisji Doskonalenia Zawodowego d/s Ośrodków Zamiejscowych.

Za pracę swoją wyróżniony został w 1973 r. Złotą Odznaką Adwokatury.

Poza pracą zawodową adwokat Kazimierz Askanas posiadał inne zainteresowania, którym oddawał się bez reszty, przy czym skala tych Jego zainteresowań była ogromna: od muzyki – co wyrażało się w działalności w Płockim Towarzystwie Muzycznym im. Wacława Lachmana – poprzez przewodniczenie Oddziałowi Płockiego Towarzystwa Historycznego, członkostwo w Komitecie Badań Rejonów Uprzemysłowionych PAN. Był także członkiem Rady Naukowej Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych – Mazowieckiego Towarzystwa Kultury.

Jego wielorakie zainteresowania spowodowały nawiązanie w 1973 r. współpracy z Ośrodkiem Badawczym Adwo-

katury. W kwietniu 1978 roku otrzymał przyznane przez tenże ośrodek wyróżnienie za twórcze osiągnięcia. Był członkiem Rady Naukowej OBA.

Ta wielość tematycznych zainteresowań nie przeszkodziła Mu w pracy naukowej z zakresu prawa, uwieńczony tytułem doktora nauk prawnych uzyskany w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1976 roku – za naukową analizę zjawisk przestępczości w uprzemysławianym – jak Płock – mieście.

Wśród wskazanych wyżej zainteresowań niepoślednie miejsce w Jego życiu odegrała praca w jednym z najstarszych Towarzystw Naukowych, a mianowicie Płockim Towarzystwie Naukowym. Jego związek z Towarzystwem datuje się od lat młodzieńczych. Przez 25 lat był jego wiceprezesem. 28 marca 1978 roku obchodził 50-lecie członkostwa w Towarzystwie, co uhonorowane zostało przyznaniem Mu przez Radę Państwa – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

To Jemu zawdzięczamy takie dzieła jak: „Brązowe Drzwi Płockie w Nowogrodzie Wielkim”, „Sztuka Płocka” oraz „Zagadnienia badań regionalnych w Płocku”, „Szkic problematyki socjologicznej zespołów adwokackich” czy też „Zawołania handlowe w Płocku” i in.

Do dnia dzisiejszego Towarzystwo Naukowe Płockie wydaje periodyk „Notatki Płockie”, którego współtwórcą był adw. Kazimierz Askanas.

Jeszcze raz najwyższe władze państwowe w uznaniu Jego zasług odznaczyły Go dnia 1 lutego 1984 roku Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zaprzestanie czynnego wykonywania zawodu adwokata nie wyłączyło mecenasa Kazimierza Askanasa od dalszego interesowania się losem adwokatury, wymiaru sprawiedliwości, przeobrażeniami zachodzącymi w życiu społecznym i politycznym. Wszyscy ci, którzy stykali się z Nim w czasie wykonywania zawodu mogli korzystać z bezcennych rad doświadczonego prawnika, historyka, gawędziarza i kronikarza sądownictwa Ziemi Płockiej. Jego ogromna wiedza i doświadczenie wywierały duży wpływ na młodszych kolegów i koleżanki, kształtowały ich poczucie sprawiedliwości i zrozumienie istoty pracy adwokackiej. Przyczynił

się do wychowania pokoleń adwokatów płockich.

Do ostatnich dni swego życia pracował, tworzył, spotykał się ze swymi kolegami, wychowankami, wspominał przeszłość, przedstawiał swe plany na przyszłość. Mimo zaawansowanego wieku odszedł od nas przedwcześnie.

Wspominając nieprzeciętnego pod względem umysłu i serca Adwokata, który zawsze cieszył się powszechną sympatią, mając dobre imię w sądach i szerokich kręgach społecznych możemy być pewni, że pozostanie w pamięci jako wybitny płoczanin, zasłużony historyk, naukowiec, humanista.

Cześć Jego pamięci.

Edmund Mazur

Coraz częściej piszę wspomnienia. Niedawno żegnałem adw. Władysława Doleżala, teraz znowu odszedł adw. dr Stefan Kazimierz Askanas z Płocka. Łączyła nas zażyła znajomość i wzajemny szacunek. Do roku 1976 region Mazowsza z Płockiem należał do Izby Adwokackiej w Warszawie. Wówczas dosyć często spotykałem się ze znakomitym kolegą z rodzinnych stron. Każde ogólnopolskie spotkanie adwokackie organizowane przez NRA czy też spotkanie Izby Warszawskiej, nie obyło się bez Jego obecności. Zawsze godnie reprezentował Płock i Mazowsze, przy każdej okazji podkreślając umiłowanie regionu. Odszedł wybitny prawnik, działacz kultury i sztuki, niestrudzony miłośnik Mazowsza, a szczególnie Płocka. Adwokatura mazowiecka i polska

poniosła dotkliwą stratę. Do gimnazjum uczęszczał w Płocku – maturę złożył w 1927 r. w Jagiellonce, znanym i cenionym gimnazjum Mazowsza. Opowiadał mi często, że z tego okresu najbardziej wbiły mu się w pamięć: niezmierny rygoryzm i wysokie wymagania profesorów polskiego i historii. Z uśmiechem opowiadał, że jeszcze po latach, już jako adwokat czuł się nieswojo w obecności tych nauczycieli i bez przerwy kontrolował się czy nie popełnił jakiegoś lapsusu w przemówieniu czy rozmowie. Te wymagania profesorskie zaowocowały później umiłowaniem języka polskiego i dziejów Płocka. Studia uniwersyteckie ukończył w 1931 r. w Warszawie. Z tego okresu najchętniej wspominał wykłady prawa karnego i rzymskiego. Kiedy go zapy-

tałem, dlaczego właśnie te przedmioty, tak przecież odległe, a nawet przeciwstawne, odpowiedział z błyskiem w oku, że odpowiadały mu właśnie dlatego z powodu tych różnic, a ponadto na seminaria uczęszczały tam urodzive koleżanki.

Po studiach wrócił do Płocka i rozpoczął aplikację sędziowską w Sądzie Okręgowym w Płocku w latach 1931–1933. Egzamin sędziowski zdał celująco. Nie miał więc trudności w dalszej pracy jako asesor tegoż sądu. W końcowej fazie tej asesury pełnił obowiązki podprokuratora.

Do adwokatury wstąpił w 1937 r. Z humorem opowiadał, jak to wówczas dopiero pracując w kancelarii w Gąbinie, musiał się uczyć prawa wekslowego, które stanowiło przedmiot prawie całej praktyki adwokackiej. Trzeba pamiętać, że przed wojną Płock stanowił ośrodek o dużym nasileniu inteligencji i ziemiaństwa, natomiast Gąbin był małym miasteczkiem o przewadze elementu kupieckiego pochodzenia żydowskiego. Była to jednak dobra szkoła prawa cywilnego i handlowego dla młodego, początkującego adwokata.

Okres okupacji spędził w tak zwanej Gen. Guberni, mając się różnych zajęć i profesji w małych, zapadłych miejscowościach, ukrywając swoje wykształcenie i zawód. Po wojnie natychmiast przyjechał do Płocka i podjął pracę w kancelarii oraz w charakterze radcy prawnego w przedsiębiorstwach miejskich-komunalnych. Silnie zaangażował się w uruchomienie administracji państwowej i komunalnej Płocka, nie zaniedbując jednocześnie pracy społecznej i kulturalnej. Przez pewien czas był nawet wykładowcą w szkole średniej,

a jednocześnie podjął aktywną działalność w Towarzystwie Naukowym Płockim i Płockim Towarzystwie Muzycznym. Miał usposobienie rasowego społecznika – praca w jednej dziedzinie nie odpowiadała Mu. Uważał, że prowadzi do zasklepienia, do rutyny i oschłości. Pod tym względem miał naturę renesansową, szeroką o wielorakich zamiłowaniach i zainteresowaniach. Uwielbiał rozmach i racjonalne działanie – takim był i takim pozostanie w mojej pamięci.

W pierwszych latach po wojnie Rada Adwokacka w Warszawie opierała swoją działalność na delegatach rady, którzy byli łącznikiem między środowiskiem adwokackim a samorządem. Było naturalnym, że Stefan Askanas został takim delegatem na całe Mazowsze, część Podlasia i część Mazur. Pełnił tę funkcję godnie od 1945 r. do 1954 r. Dla przypomnienia godzi się nadmienić, że nie była to instytucja ustawowa – po prostu po wojnie i dużym ruchu osobowym, trudnościach komunikacyjnych i łączności, konieczność zmusiła organy adwokatury do działania w terenie przy pomocy swych przedstawicieli, zwanych umownie delegatami. Wszyscy adwokaci rozumieli tę konieczność i zgodnie podporządkowali się. Nie zdarzyło się, aby z tego tytułu ktokolwiek skarżył się na kol. Askanasa. Był wzorem taktu i koleżeńskości, a jednocześnie wzbudzał szacunek dla organów samorządu i władzy państwowej.

Kiedy powstała konieczność tworzenia zespołów adwokackich, Stefan Askanas podjął się organizacji takiego zespołu w Płocku. Od VII 1952 r. zespół zaczął funkcjonować pod jego kierow-

nictwem. Był kierownikiem tego zespołu aż do czasu zaprzestania wykonywania zawodu, czyli do marca 1984 r. Był to chyba jedyny przypadek w kraju, aby przez okres 32 lat zespołem kierował ten sam adwokat. Nie było to kierownictwo „malowane”. Jako wizytator i członek organów adwokatury wiem, że każda wizytacja zespołu kończyła się bez uwag i zaleceń. Oczywiście nie była to wyłączna zasługa adwokata Askanasa, wiele pracy wkładał tam adw. Żółtowski i inni, ale było to możliwe właśnie dzięki Jego osobowości i zdolnościom pracy zespołowej.

Przez wiele lat brał aktywny udział w pracach samorządu adwokackiego. W latach 1951–1956 był członkiem ORA w W-wie, w latach 1964–1967 członkiem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, a po roku 1976 przez jedną kadencję członkiem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Przez kilkanaście lat był wykładowcą i egzaminatorem dla aplikantów adwokackich, członkiem różnych komisji Okręgowej Rady Adwokackiej i Naczelnej Rady Adwokackiej. Aktywnie zaangażował się w pracach Ośrodka Badawczego Adwokatury – był w jego Radzie Programowej, a następnie w Radzie Naukowej. Właściwie można powiedzieć, że każda działalność samorządu adwokackiego w skali województwa czy kraju, zawsze nieuchronnie w taki czy inny sposób angażowała kol. Askanasa. Przypominam sobie rok 1975. Był to czas reorganizacji władz terenowych, powołanie 49 województw. Pojawił się nacisk Ministerstwa, aby również w adwokaturze powołać analogiczne organy wojewódzkie. Trzeba było przekonywać, że w oparciu o istniejącą ustawę, jest to

niemożliwe i nieracjonalne. Jakoś udało się zapobiec rozdrobnieniu adwokatury, ale kosztem powiększenia izb do 24. Rozpoczęły się „przymiarki” i rozmowy, szukanie pomieszczeń i zwykła, krzątająca organizacyjna towarzysząca zwykle tego rodzaju reorganizacjom. Pamiętam, że konkurentem Płocka był Włocławek, na korzyść którego przytaczano tradycje robotnicze. Właśnie wówczas Stefan Askanas rozwinął cały swój kunszt przekonywania i ujawnił olbrzymią wiedzę i miłość do Płocka, powołując się na historię Płocka i okolic od średniowiecza poprzez niewolę i powstania narodowe aż do czasów współczesnych. Podkreślił silne tradycje prawnicze Płocka, jego promieniowanie kulturalne, dorobek mieszkańców i ich ofiarność. Była to dyskusja wiążąca i nie będę daleki od prawdy jeżeli powiem, że Jego głos przeważał szalę. Nic więc dziwnego, że właśnie Jemu powierzono funkcję pełnomocnika NRA dla organizacji Izby Płockiej. Wywiązał się z tego znakomicie – znalazł lokal, skupił kolegów wokół idei powołania nowej Izby, uzyskał poparcie i aprobatę miejscowych władz. Wielkim rozczarowaniem dla Niego był fakt, że koledzy na dziekana Rady wybrali innego adwokata. Przeżywał to głęboko, ale po tygodniu już znalazł wytłumaczenie – mówił iż środowisko jest mądrzejsze od Niego, bo nie wybierając na dziekana umożliwiło kontynuację pracy dla całego Mazowsza i Płocka. Taki to był człowiek – zawsze patrzył w przyszłość, przeszłość przyjmował jako fakt były, ważny dla doświadczenia i nauki.

Wydał kilka książek o tematyce unikalnej jak np. „Sztuka Płocka”, „Brą-

zowe Drzwi Płockie w Nowogrodzie Wielkim”, „Zawołania Handlowe w Płocku”. Wiele lat poświęcił gromadzeniu sztuki secesyjnej i organizacji stałej ekspozycji w miejscowym muzeum. Z przyjemnością wspominam wizyty w Płocku i wielogodzinne rozmowy na temat secesji. Potrafił interesująco mówić na temat użytkowej sztuki secesyjnej ilustrując ją odręcznymi szkicami, często nerwowymi skrótami kilku kresek. Mocna kawa i kieliszek koniaku były dodatkiem tak naturalnym, że prawie niezauważalnym. Dwie prace o charakterze socjologicznym poświęcił też zespołom adwokackim. W jednej z nich omówił socjologię zespołów adwokackich, w drugiej zajął się zagadnieniami socjologicznymi ad-

wokatów emerytów i rencistów. „Palestra” opublikowała w roku 1977 jedną z nich i stało się dobrze – zespoły znikną, ale ich problemy socjologiczne zostały utrwalone. Za opublikowanie tego opracowania kol. Askanas został nagrodzony przez NRA za twórczość popularyzującą zagadnienia adwokackie w publicystyce prawniczej. Omówienie całego dorobku naukowego i publicystycznego Stefana Askanasa wymagałoby specjalnego opracowania. Sądzę, że zrobi to Rada Adwokacka w Płocku oraz Towarzystwo Naukowe Płockie.

Mazowsze i Płock, środowisko adwokackie i prawnicze z wielkim żalem pożegnało tę niezwykłą postać. Nie cały umarłeś!